Henryk Markiewicz,Zenon Jagoda

Juliusz Kijas (23 kwietnia 1899 - 7 lutego 1967) [nekrolog]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 58/3, 301-307

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

JULIUSZ KIJAS

(23 kwietnia 1899 — 7 lutego 1967)

Działalność naukowa Juliusza Kijasa rozpoczęła się i zakończyła w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Urodzony w Głogowie (woj. rzeszowskie), absolwent gimnazjum rzeszowskiego (zawsze zresztą związany sentymentem z tym regionem) studiował Kijas filologię polską w Krakowie w latach 1917—1921. Pracę doktorską *Kaczkowski jako współzawodnik Sienkiewicza* cenił widać jego mistrz, Ignacy Chrzanowski, skoro w r. 1926 ogłosił ją w serii „Prac Historycznoliterackich" swych uczniów. Autor był już wtedy od czterech lat nauczycielem gimnazjalnym w Rzeszowie i obok rozprawek historycznoliterackich zaczął ogłaszać pierwsze prace z metodyki nauczania języka polskiego w „Przeglądzie Pedagogicznym" i „Poloniście". W tym też kierunku miały się przesunąć jego główne zainteresowania, zwłaszcza po przeniesieniu się do Lwowa w r. 1932, kiedy powierzono mu kierownictwo ogniska metodycznego języka polskiego, a wkrótce potem — ćwiczenia z dydaktyki gramatyki polskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza.

W czasie wojny Kijas do r. 1942 pracuje w szkolnictwie lwowskim, potem przenosi się do Rzeszowa, gdzie znajduje zatrudnienie jako tłumacz i księgowy, równocześnie biorąc udział w tajnym nauczaniu. Od jesieni 1944 wraca do pracy w szkole, najpierw w Rzeszowie, potem w Krakowie, ucząc tu w Liceum Administracyjno-Gospodarczym.

W roku 1949 objął prowadzenie ćwiczeń ze stylistyki praktycznej dla studentów polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w dwa lata później — zajęcia z zakresu metodyki literatury polskiej, już na etacie adiunkta. W roku 1959 habilitował się na podstawie rozprawy *Michał Czajkowski pod urokiem Sienkiewicza* (wydanej w „Rozprawach i studiach UJ" w tymże roku).

W pracy historycznoliterackiej Juliusz Kijas przez całe czterdziestolecie pozostał więc wierny swemu umiłowanemu tematowi — powieści historycznej XIX wieku, a przede wszystkim — twórczości Sienkiewicza. Jego praca doktorska, *Kaczkowski jako współzawodnik Sienkiewicza,*

niezależnie od swych naukowych walorów, da się odczytać jako obrona i pochwała ulubionego pisarza i polemika z jego niefortunnym antagonistą, prowadzona z młodzieńczą jeszcze zapalczywością. Beznamiętna i zwięzła rzeczowość panuje natomiast w rozprawach Kijasa o źródłach historycznych powieści Sienkiewicza [1]. W jego dorobku naukowym są to pozycje bodaj najważniejsze i o najtrwalszej wartości. Pracowitość, skrupulatność i spostrzegawczość pozwoliły Kijasowi zrekonstruować podstawowy zasób materiałów i opracowań historycznych, którymi posługiwał się autor *Trylogii*. Ironia losu sprawiła, że już po opublikowaniu prac o *Ogniem i mieczem* oraz *Potopie* ogłoszony został list Sienkiewicza (z 18 VI 1885), w którym ujawniał on nieznanemu adresatowi najważniejsze źródła historyczne tych powieści. Równocześnie jednak był to pewien triumf badacza; list ten bowiem potwierdzał jego samodzielne ustalenia, a zarazem nie uwzględniał wielu bezspornych źródeł wykrytych przez niego.

Dzisiejsi znawcy przedmiotu zarzucają Kijasowi, z jednej strony, że nie docenił on pewnych pozycji (m. in. *Klimakterów* Kochowskiego [2]), z drugiej — że zgodność ze źródłem czy opracowaniem uznawał za wystarczający dowód historycznej prawdziwości powieści Sienkiewicza. Mimo to jednak „benedyktyńskie" — jak się wyraził Adam Kersten — studium Kijasa „należy niewątpliwie do najpełniejszych i najsumienniejszych prac na temat źródeł historycznych *Potopu*, choć zagadnieniu temu już wcześniej poświęcono kilka rozprawek" [3], a opinię te rozciągnąć można także i na rozprawy dotyczące pozostałych części *Trylogii* oraz *Krzyżaków*. Zainteresowania sienkiewiczowskie Kijasa ożywiły się ostatnio w związku z rokiem jubileuszowym: jako pierwszy z historyków literatury zajął się gruntownie powieścią *Na polu chwały*, dając jej zwięzłą, ale w głównych ustaleniach definitywną monografię („Pamiętnik Literacki" 1966, z. 3).

Drugim obok Sienkiewicza przedmiotem zainteresowań badawczych Kijasa była twórczość powieściowa Michała Czajkowskiego. W swej rozprawie habilitacyjnej Kijas dowodnie wykazał ogromny i wieloraki wpływ Mickiewicza na autora *Owruczanina*, przejawiający się w zapo-

---

[1] *Źródła historyczne powieści „Ogniem i mieczem"*. „Pamietnik Literacki" 1927. — *Źródła historyczne „Potopu"*. W: *Księga zbiorowa ku czci Ignacego Chrzanowskiego*. Kraków 1936. — *Źródła historyczne „Pana Wołodyjowskiego"*. „Pamiętnik Literacki" 1952, z. 3/4. — *Źródła historyczne „Krzyżaków" Sienkiewicza*. Jw., 1964, z. 3.

[2] Zob. J. Krzyżanowski, *Pasek i Sienkiewicz*. „Pamiętnik Literacki" 1953, z. 4, s. 304.

[3] A. Kersten, *Sienkiewicz — „Potop" — historia*. Warszawa 1966, s. 76, 65.

życzonych motywach, wątkach, postaciach, sytuacjach i wyrażeniach, przeprowadził również staranną paralelę między warsztatem narracyjnym obu pisarzy, uzupełniając w ten sposób przedwojenną monografię Jadwigi Wokulskiej-Piotrowiczowej. W toku tych badań powstały też pomniejsze prace Kijasa o Czajkowskim: omówił jego powieści bałkańskie („Pamiętnik Słowiański" 1963), wśród nich — zalegającą w rękopisie powieść *Bośnia* (jw., 1961), i ustalił zakres jego autorstwa w dziele *Kozaczyzna w Turcji* (w zbiorze: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*. Kraków 1961).

Juliusz Kijas

W pobliżu tych głównych terenów badań mieszczą się inne prace historycznoliterackie Kijasa, jak studium *Kraszewski wobec kwestii chłopskiej w latach 1840—1862* („Zeszyty Naukowe UJ", Filologia nr 3 ⟨1957⟩), cenna rozprawa, źródłowo i obiektywnie przedstawiająca *Dzieje katedry literatury polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie Stanisława Tarnowskiego* (w zbiorze: *Dzieje katedry historii literatury polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 1966) czy szkic popularny pt. *Przedhistoryczna przeszłość Polski w utworach naszej literatury* (Kraków 1966. „Nauka dla Wszystkich").

Wielokierunkowa była działalność twórcza Juliusza Kijasa w zakresie dydaktyki. Obejmowała ona ważne dziedziny pracy nauczycielskiej i wychowawczej: dotyczyła przede wszystkim problemów nauczania litera-

tury i gramatyki oraz ćwiczeń w mówieniu i pisaniu, a także m. in. zagadnień korelacji nauki języka polskiego i innych przedmiotów, techniki przeprowadzania egzaminów, pomocy naukowych.

W czasie swej długoletniej praktyki nauczycielskiej Kijas wypracował sobie swoiste i skuteczne metody przekazywania wiedzy polonistycznej, kształcenia i wychowywania na lekcjach polskiego. Ale nie wystarczały mu, tak jak wielu wybitnym praktykom, osiągnięcia w wykonywaniu obowiązków zawodowych. Jego praktycznym poczynaniom towarzyszyła stale myśl teoretyczna i chęć uogólnienia własnych i cudzych doświadczeń.

Powierzenie wyróżniającemu się nauczycielowi rzeszowskiemu kierownictwa ogniska metodycznego we Lwowie było dowodem uznania dla talentu pedagogicznego i organizatorskiego, umiejętności dydaktycznych, a także zalet osobistych Juliusza Kijasa. Nie tworzono bowiem ognisk polonistycznych we wszystkich kuratoriach, ale tylko tam, gdzie można było znaleźć odpowiedniego kandydata na kierownika, do którego obowiązków należały: koleżeńskie, a nie oficjalne i urzędowe instruowanie nauczycieli całego regionu, prowadzenie eksperymentów we własnej szkole, współpraca z władzami oświatowymi w przygotowywaniu i ocenie programów nauczania, opieka nad praktykantami w zawodzie nauczycielskim, a także, jeśli to było miasto uniwersyteckie, przygotowywanie, w ramach zajęć z dydaktyki, studentów filologii polskiej do pracy w szkole.

Wybór Kijasa na to stanowisko okazał się nadzwyczaj szczęśliwy. Jego „lekcje otwarte" były chętnie oglądane przez nauczycieli ze Lwowa i innych miast, jego wzorowo wyposażona pracownia polonistyczna była przykładem dla szkół, on sam hospitował lekcje, udzielał wskazówek, organizował konferencje metodyczne, wpływając wydatnie na podniesienie poziomu nauczania języka polskiego w okręgu szkolnym lwowskim.

W tym czasie ogłosił on m. in. serię prac w „Muzeum", przedstawiających na podstawie wypowiedzi nauczycieli-praktyków doświadczenia w realizacji nowych programów języka polskiego I, II i III klasy zreformowanego gimnazjum. Artykuły te stały się ważną podstawą oceny reformy, korygowały, tym razem już w skali krajowej, metody pracy polonistów.

Uwaga Kijasa skupiała się też na podręcznikach szkolnych, ich znaczeniu w procesie dydaktycznym i możliwościach najskuteczniejszego wyzyskania na lekcjach literatury i w pracy domowej ucznia. Znakomite wypisy Balickiego i Maykowskiego *Mówią wieki* znalazły w nim wnikliwego recenzenta („Gimnazjum" 1936/37, nr 2). Wspólnie

ze Stefanem Przybosiem opracował Kijas *Przewodniki metodyczne* do tych podręczników.

Po wojnie nadal uczestniczył czynnie w doskonaleniu metod nauczania. Pracując w Liceum Administracyjno-Gospodarczym w Krakowie, działał w ośrodku metodycznym nauczycieli języka polskiego szkół zawodowych.

Jego prace edytorskie w latach 1947—1951 i później były w gruncie rzeczy również ściśle związane z potrzebami uczącej się młodzieży, która na skutek strat wojennych w zasobach bibliotek prywatnych i publicznych miała trudny dostęp do tekstów literackich. Nowe również wymogi stwarzał zmieniony program nauczania literatury w szkołach średnich.

„Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy", dla której Kijas opracował i zaopatrzył w objaśnienia i posłowia na użytek szkolny utwory Lenartowicza, Ujejskiego, Karpińskiego, *Wojnę chocimską* Potockiego, *Satyry* Opalińskich, *Literaturę rybałtowską, Facecje staropolskie, Krakowiaków i górali* Bogusławskiego, stanowiła niezbędną i niezwykle pożyteczną pomoc szkolną. To samo da się powiedzieć o serii „Nasza Biblioteka", wydawanej przez Ossolineum, w której ramach ukazały się w opracowaniu Kijasa *Pamiętniki* Paska, *Historia Sawki* i *Ulana* Kraszewskiego, wybór poezji Kasprowicza. Książki te, wznawiane nieraz kilkakrotnie, Ministerstwo Oświaty urzędowo zalecało do bibliotek szkolnych.

Wśród opracowań „Biblioteki Analiz Literackich" ważną pozycję zajmują dwa tomiki jego autorstwa: *„Stara baśń" Józefa Ignacego Kraszewskiego* i *„Potop" Henryka Sienkiewicza*. Oba wyróżniają się starannością opracowania, odpowiednim doborem materiałów i dostosowaniem do potrzeb szkolnych. *„Potop"* wydano już czterokrotnie (1960, 1962, 1965, 1967).

Z powojennych prac dydaktycznych Kijasa na szczególną uwagę zasługują te, które dotyczą ćwiczeń w mówieniu i pisaniu. Jest to dział nauczania języka polskiego słusznie ostatnio eksponowany w programach szkolnych. Kijas był autorem dwóch ważnych artykułów z tej dziedziny, opublikowanych w „Polonistyce" (1961, nry 1, 2): *Ćwiczenia kompozycyjne na stopniu licealnym* i *Ćwiczenia redakcyjne w klasach licealnych*. Weszły one w skład opracowanych przez Kijasa wypisów pt. *Ćwiczenia w mówieniu i pisaniu w szkołach średnich* (Warszawa 1963). Jest to wybór artykułów z tej dziedziny, niezbędny w codziennej pracy polonisty.

Pośmiertnie już ukaże się (w bieżącym roku) najważniejsza praca Juliusza Kijasa z zakresu ćwiczeń w mówieniu i pisaniu: monograficzne ujęcie metodyki różnych form ćwiczeń stylistyczno-językowych

w szkole wraz z zarysem historycznym. Stanowić będzie ono jedną z zasadniczych części składowych dużego wydawnictwa Instytutu Pedagogiki: *Metodyka nauczania języka polskiego w szkole średniej* (pod redakcją W. Szyszkowskiego i Z. Libery).

Kiedy się mówi o powojennej twórczości naukowej Kijasa, warto też wspomnieć o jego cennej rozprawie historycznej *Organizacja ruchu metodycznego w zakresie nauczania języka polskiego w Dwudziestoleciu międzywojennym*, opublikowanej w „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym" (1962, nr 2). Autor — sam aktywny uczestnik tego ruchu — przedstawił w niej wiele zapomnianych szczegółów działalności ognisk metodycznych, które będąc „oryginalnym polskim pomysłem" w zakresie dokształcania nauczycieli, odegrały tak wielką rolę w batalii o unowocześnienie metod nauczania języka polskiego.

Kijas interesował się w ostatnim okresie również problemami dydaktyki szkoły wyższej. Śmierć pokrzyżowała jednak plany rozpoczęcia badań w tej dziedzinie. Śladem owych zainteresowań pozostanie jedynie niewielki, lecz instruktywny artykuł *Egzamin wstępny na wyższe uczelnie z literatury polskiej* („Życie Szkoły Wyższej" 1965, nr 5).

W dorobku metodycznym Kijasa obok prac większych znajdują się rozprawki drobne, ale inspirujące innych. Tak np. oryginalną myśl główną niedawnego jego artykułu w „Polonistyce" (1965, nr 2) *Synteza historycznoliteracka w ostatniej klasie licealnej* rozwinięto w cyklu publikacji na łamach tego pisma.

Jako pracownik uniwersytecki Juliusz Kijas z wielkim zapałem i sumiennością prowadził seminarium historycznoliterackie, najwięcej jednak serca i wysiłku poświęcał sprawom metodyki, urzeczywistniając w końcu swą ulubioną myśl utworzenia Zakładu Metodyki Nauczania Literatury Polskiej w Katedrze Historii Literatury Polskiej UJ. Pouczające dla studentów było słuchanie jego wykładów, lektura jego prac z dziedziny dydaktyki, ale jeszcze bardziej instruktywne było obserwowanie jego własnych poczynań dydaktyczno-wychowawczych. Umiał on — a nie jest to takie powszechne, jak by się mogło wydawać, u teoretyków nauczania — wcielać w życie i konsekwentnie stosować wyznawane przez siebie i głoszone zasady dydaktyczne. Udało mu się osiągnąć doskonałą niemal jedność teorii i praktyki nauczania. Pracowitość, sumienność, systematyczność i punktualność udzielały się jego studentom i były same przez się czynnikiem oddziaływania wychowawczego. Organizacja pracy na jego zajęciach, sposoby wykorzystywania materiału naukowego, egzaminy, które przeprowadzał, dawały najlepszy, bo żywy, przykład przyszłym pedagogom. Jeśli powojenni absolwenci krakowskiej polonistyki przystępowali na ogół do pracy zawodowej

należycie zorientowani w zadaniach praktycznych — była w tym duża część zasługi Juliusza Kijasa.

Miał przy tym w sobie subtelny takt pedagogiczny, nacechowany poszanowaniem osobowości kandydatów na nauczycieli, a zarazem — ton ojcowskiej łagodności; rzecz charakterystyczna, że najczęściej zwracał się do nich po imieniu. Ale potrafił też wymagać — i prace, które wychodziły z jego seminarium, odznaczały się solidnością przygotowania, ładem kompozycyjnym, schludnością językową.

Juliusz Kijas był dobrym, chętnie słuchanym prelegentem. Po raz ostatni słyszeliśmy go, gdy w cyklu zorganizowanym przez Komisję Historycznoliteracką Oddziału PAN w Krakowie wystąpił z wykładem *Jak tworzył Sienkiewicz*. Mówił swobodnie, nienagannie zbudowanymi zdaniami, swą potoczystą, niewolną od pewnych szablonów stylistycznych, ale zawsze urozmaiconą, jasną, nieskazitelną dawną dobrą polszczyzną nauczycielską. Nie improwizował jednak, tekst miał na pewno napisany w całości, ale mimo to — wygłaszał go z pamięci, z rzadka tylko zaglądając do karteczki z zanotowaną dyspozycją. Uważał widać, że skoro wykład ma być „żywym słowem", to nie szczędząc sił i czasu, trzeba go doskonale opanować pamięciowo.

Takim pozostanie w naszej pamięci Juliusz Kijas — polonista z powołania i umiłowania, pracownik nauki rzetelny w każdym zdaniu, które napisał, zarazem skromny i odważny w podejmowaniu tematów nieefektownych i żmudnych, a przecież ważnych, akuratny wobec każdego obowiązku, serdeczny kolega i opiekuńczy nauczyciel, ku wszystkim otwarty w swej uprzejmej prostocie i dobroci.

Henryk Markiewicz, Zenon Jagoda